Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 38-00 (czynny cały dzień). | Niedziela, dnia 28 grudnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8066. | Nr 352

Pod znakiem orędzi i katastrof żywiołowych

Święta na szerokim świecie

Przemówienie Prezydenta Bieruta do narodu polskiego

W czasie świąt Bożego Narodzenia Ojciec św. i kierownicy państw wygłosili orędzia do narodów, w których dali wyraz nadziejom na stabilizację stosunków politycznych i utrwalenie pokoju w świecie. Przemówienie do narodu polskiego wygłosił w wieczór wigilijny prezydent Bierut.

Wyraził on przekonanie, że idea powszechnego i trwałego pokoju zwycięży, gdyż pokoju pragną wszyscy ludzie dobrej woli, a tych jest większość na świecie. Pragnie go też naród polski, który mimo bolesnych ran zadanych przez wojnę, zdobył się w ciągu ostatnich trzech lat na heroiczny wysiłek zagospodarowania Ziem Odzyskanych i dźwignięcia kraju ze zgliszcz i ruin, dążąc jednocześnie konsekwentnie do uniezależnienia się od kapitałów obcych. Prezydent podkreślił szczególnie wysiłek górnika polskiego i pracowników licznych gałęzi przemysłu, którzy wykonali plan produkcji przed wyznaczonym terminem.

W Anglii orędzie do narodów wspólnoty brytyjskiej wygłosił król Jerzy VI, nazywając Imperium wielką brytyjską rodziną, związaną najserdeczniejszymi uczuciami braterstwa. Módlmy się — mówił król — aby na świecie zapanował prawdziwy pokój i by wszelki lęk i obawa ustąpiły miejsca szczerości i wzajemnemu zaufaniu.

W obydwa dni świąt świątynie brytyjskie przepełnione były wiernymi. Większość społeczeństwa obchodziła święta — zgodnie z tradycją — w kole rodzinnym.

W Związku Radzieckim, gdzie święta Bożego Narodzenia przypadają na dzień 6 stycznia, ostatnie dwa dni świąt były zwykłymi dniami pracy. W pierwszy dzień panowała w Moskwie piękna pogoda przy 17 stopniach mrozu.

Prezydent Truman w orędziu swoim dał wyraz współczuciu, jakie odczuwa naród amerykański dla wszystkich głodnych i potrzebujących pomocy narodów świata.

Święta Bożego Narodzenia minęły nietylko pod znakiem orędzi kierowników naw państwowych, ale i złej pogody, katastrof żywiołowych i rozruchów. Silne zamiecі śnieżne, które następnie przeszły w ulewne deszcze spowodowały przerwę komunikacji lotniczej prawie w całej zachodniej i środkowej Europie. Na Filipinach szalał tajfun, który przerwał komunikację z Manilą, oraz spowodował zatopienie 2 statków: norweskiego i duńskiego. Na Morzu Północnym jeden ze statków norweskich z ładunkiem drzewa wpadł na minę. Z całej załogi uratował się tylko 1 marynarz, 24 poszło na dno wraz ze statkiem. Na południowym Atlantyku wichura rzuca dotąd statkiem amerykańskim typu „Liberty". Na Cyprze daremnie oczekuje się statku z 850 nielegalnymi imigrantami żydowskimi, skierowanymi tam już kilka dni temu z Palestyny.

Ostatni zgrzyt Starego Roku



Zerwanie londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki odbiło się przykrym echem w całym świecie. Nie mniej jednak ludzkość nie straciła nadziei na zawarcie porozumienia, będącego gwarancją trwałego pokoju, wierząc, że różnice zdań są tylko chwilowe i że ministrowie spotkają się w Nowym Roku w bardziej sprzyjającej atmosferze. Na zdjęciu — stół obrad ostatniej konferencji w Londynie.

Amerykańskie mięso nie dla EUROPY

LONDYN (obsł. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, że z przeznaczonych na eksport 6.000 ton mięsa amerykańskiego, kraje europejskie nie otrzymają ani jednej tony. Eksport skierowany zostanie do krajów i dominiów brytyjskiej wspólnoty narodów, republik Ameryki Łacińskiej oraz na Filipiny.

Umysłowo chory zakłuł na śmierć nożycami dyplomatę!

SZTOKHOLM (obsł. wł.) W gmachu poselstwa włoskiego w Sztokholmie zamordowany został ustępujący poseł włoski Ricci, który ostatnio mianowany został ambasadorem włoskim w Chile. Morderstwa dokonał pewien umysłowo chory Włoch, który zakłuł posła nożyczkami, w chwili kiedy spożywał on obiad.

Tak upłynęły święta w zapalnych punktach świata

Aresztowania w Grecji

W Grecji powstańcy w liczbie 2.000 ludzi przeprowadzili atak na miasto Konica, niedaleko granicy albańskiej. Ponadto donoszą o wzmożonej akcji powstańców niedaleko Agrinon w południowo-zachodniej części kraju. W związku z proklamacją utworzenia przez powstańców tymczasowego demokratyczynego rządu greckiego, władze rządowe aresztowały w Atenach w ciągu świąt kilkuset ludzi podejrzanych o przekonania lewicowe

Starcia w Palestynie

LONDYN (obsł. wł.) W Palestynie święta minęły pod znakiem nowych zajść, zwłaszcza w Jerozolimie i Haifie, gdzie zginęło razem 9 osób: 4 Żydów, 3 Arabów i 2 żołnierzy brytyjskich. Ogólna liczba ofiar ma być jednak znacznie większa, z uwagi na rozruchy na prowincji, gdzie jest dużo rannych.

Walki w Mukdenie

W południowej Mandżurii toczyły się zacięte walki na skutek nowej ofensywy wojsk komunistycznych, które opanowały ważny punkt strategiczny w odległości 170 km od Mukdenu, zamykając żelaznym pierścieniem poważną grupę wojsk rządowych. Ponadto wojska komunistyczne przeszły do ofensywy w środkowych Chinach.

Amerykanie znali tajne szyfry japońskie?

TOKIO (obs. wł.) B. japoński min. wojny Tojo, odpowiadający obecnie przed Najwyższym Trybunałem w Tokio, twierdzi, że atak na Pearl Harbour nie był dla Stanów Zjedn. niespodzianką, gdyż Amerykanie znali wszystkie tajne szyfry japońskie.

Parlament francuski uchwalił kredyty

PARYŻ (obsł. wł.) Francuskie Zgromadzenie Narodowe zakończyło obrady nad sprawami finansowymi, uchwalając przewidziane kredyty na rok 1948. W czasie dyskusji deputowany komunistyczny Duclos oskarżył rząd o prowadzenie polityki, wiążącej Francję z imperialistycznym kapitałem amerykańskim.

Z kolei Zgromadzenie odrzuciło wniosek komunistyczny, domagający się odrzucenia wszystkich poprawek rządowych.

Stolice europejskie rywalizują

Gdzie będzie sesja ONZ?

(p) GENEWA (PAP). W początkach stycznia 1948 przybędzie do Genewy gen. sekretarz ONZ Trygve Lie celem przestudiowania możliwości zorganizowania w tym mieście przyszłorocznej sesji generalnego zgromadzenia ONZ.

Obok Genewy na zaszczyt goszczenia przedstawicieli Narodów Zjednoczonych kandydują Paryż, Bruksela, Haga i Praga. Ostateczna decyzja w sprawie wyboru siedziby następnej sesji ONZ zapadnie na wiosnę 1948 roku.

Sprzedaż domów we Wrocławiu

Za 125 tysięcy można nabyć ładną willę

WROCŁAW (PAP). W ramach akcji uwłaszczeniowej nieruchomości miejskich, zespoły Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjno-Szacunkowej dokonały we Wrocławiu pierwszych szacunków budynków.

W pierwszym etapie prac ustalono ceny 133 obiektów na Karłowicach — reprezentacyjnej dzielnicy mieszkalnej miasta. Cena tych obiektów willowych, położonych w drugiej strefie ekonomicznej Wrocławia, ustalona została od 2 i pół miliona złotych wzwyż, zależnie od wielkości, rodzaju i stopnia zniszczenia willi. Ponieważ świat pracy posiada w akcji uwłaszczeniowej specjalne 95 procentowe ulgi, pracujący wrocławianie nabędą wille w reprezentacyjnej dzielnicy, za sumę od 125 tys. zł wzwyż. Pięcioletni system ratalny spłat umożliwi pracującym nabycie domów, przyczym miesięczna rata nie przekroczy 15 proc. poborów robotnika czy pracownika umysłowego.

Ponadto w ramach akcji uwłaszczeniowej zespoły Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjno-Szacunkowej dokonały już również pierwszych oszacowań domów w Kłodzku, Świdnicy, Kamiennej Górze, Złotorii, Środzie Śląskiej, Dzierżoniowie i Zaganiu.

Wczasy młodzieży wiejskiej

WARSZAWA (PAP). Wczasy dla młodzieży wiejskiej, organizowane przez ZMW „Wici" rozpoczęły się już w połowie grudnia rb. Dalsze turnusy potrwają do końca stycznia roku przyszłego.

Młodzież województwa warszawskiego wypoczywa i dokształca się na tzw. „wczasokursach" Wiciowych w Janowie, gdzie przebywają razem „Wiciarze" i ZWM-owcy.

Akcję zimową rozpoczęła również młodzież Wiciowa z okolicy Wałbrzycha w uzdrowisku Solice-Zdrój. Wiciarze woj. pomorskiego odpoczywają i szkolą się w pracy organizacyjnej w Niewieścinie w zespole 50 aktywistów Wiciowych.

Powstanie Wielkopolskie

Z żadnej daty Wielkopolanie nie są tak dumni, jak z 27 grudnia 1918 r. Bo też Powstanie Wielkopolskie, pierwsze w dziejach niewolnej Polski powstanie **zwycięskie**, to najchlubniejsza karta historii tej prastarej ziemi piastowskiej, kolebki państwowości polskiej.

Powstanie Wielkopolskie wybuchło spontanicznie. Był to wspaniały zryw ludu polskiego, najszerszych jego warstw miejskich i wiejskich, całego społeczeństwa bez względu na stan i pochodzenie. Był to przeogromny poryw tysięcy, dziesiątek tysięcy patriotów, zniecierpliwionych powolnością wymiaru sprawiedliwości dziejowej, niezadowolonych ze swoich wierzących jeno w dyplomację przywódców politycznych, którzy — zgodnie z instrukcjami z Paryża — radzili czekać decyzji konferencji pokojowej.

Lud wielkopolski postawił jednak na swoim. Czynem orężnym dowiódł swego bezgranicznego patriotyzmu, swego wielkiego oddania sprawie narodowej, swego związania bez reszty z innymi już przed tym wyzwolonymi dzielnicami Polski.

Powstaniec wielkopolski z bronią w ręku dał w ostatnich dniach grudniowych twardą odpowiedź wszystkim germanizatorom. Przekreślił niecne dzieło Fryderyka Wielkiego i Bismarcka, zniósł cały potworny system hakaty, zemścił się i za prawo kagańcowe, i za wywłaszczanie, i za Wrześnię, i za Drzymałę. Sam wymierzył sobie sprawiedliwość, nie czekając kunktatorskich decyzji wersalskich w rodzaju „wolnego" miasta Gdańska i plebiscytów śląsko-mazurskich.

Wielkopolska zdała egzamin ze swojej polskości i ze swego patriotyzmu chlubnie, ponad wszelki podziw. Zdała go nie tylko w dniach powstania. Zdała go i przedtem. Życie narodowe wbrew zakazom i mimo szykan pruskich rozwijało się bujnie i promieniowało nawet na inne ziemie, zwłaszcza na Pomorze i Górny Śląsk. Polski robotnik i rolnik popierał tylko polskiego kupca i polskiego rzemieślnika. Lud polski odizolował się całkowicie od otaczającego go świata niemieckiego. Akcji kolonizacyjnej hakaty przeciwstawiono hasło: „Ziemia polska jest święta i nie wolno jej się wyzbywać za żadne skarby świata". Sprzedawczyk piętnowany był z największą surowością. Bojkotowano go, pogardzano nim i wykreślano za życia z listy żyjących. W najgorszych czasach prześladowań pruskich ostoją życia narodowego był Kościół Katolicki, było patriotyczne duchowieństwo polskie. Ambona stała się wtedy trybuną narodową. Ze słów i zaklęć płynących z kazalnic czerpaliśmy wiarę w zmartwychwstanie Polski. Zasługi duchowieństwa polskiego w czasie niewoli są przeogromne.

Powstańcy wielkopolscy zmuszeni byli zatrzymać się w 1918—19 r. na linii, która nie odpowiadała naszym granicom etnograficznym. Poza granicami pozostało jeszcze wiele synów i córek polskich. Dopiero druga wojna światowa zaprowadziła nas tam, dokąd nie zdołał dotrzeć — na skutek narzucenia mu zawieszenia broni — powstaniec wielkopolski, to jest nad Odrę i Nysę.

Bez Powstania Wielkopolskiego nie byłoby dziś linii Odry—Nysy. Obchodząc 29-tą rocznicę wybuchu tego powstania, o tym przede wszystkim powinniśmy pamiętać.

Powstanie Wielkopolskie to czyn, który w dziejach odwiecznych walk z niemczyzną zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Na ratuszowej wieży dumny Orzeł Polski rozpostrze znów skrzydła

Poznań, w grudniu.

W dniu dzisiejszym nastąpi odsłonięcie na wieży ratusza poznańskiego dumnego Orła Polskiego.

Zaprawdę dumny to ptak, który szczęśliwie przetrwawszy największą z nawałnic dziejowych wrócił po klęsce swych gnębicieli na swe dawne, drogie nam wszystkim miejsce.

Wprawdzie wieża ratuszowa nie jest jeszcze w zupełności gotowa, ustawiono jednak całą konstrukcję stalową, na której szczycie rozwija w dniu rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego królewski ptak swe skrzydła, by świadczyć wszystkim, że duch polski jest mocarny, niezwyciężony, że podobnie jak wieża renesansowego ratusza poznańskiego dźwiga się z ruin cała Polska, dźwiga się by w przyszłości zająć w zespole narodów europejskich swe przynależne jej miejsce.

Kiedyś mawiano w Poznaniu, że „dopóki na wieży ratuszowej znajduje się Orzeł Polski Poznań pozostanie polski". Słowa te nie miały się sprawdzić. Orła naszego nie było na wieży przez długich lat siedem, lecz duch w nas nie zamarł.

Usunięcie Orła z wieży ratuszowej było jednym z pierwszych czynów okupanta na naszej ziemi piastowskiej. Miał to być znak, że odtąd nad prastarym miastem panować będzie wróg na wieki. Orła zdjęto i ukryto, w ślad za orłem ukrył się cały Naród. Ukrył się, lecz nie zginął. Ukrył się by z doświadczeń wojennych wyjść bardziej okrzepły, bardziej zwarty, bardziej świadomy swej drogi, którą raz obrawszy kroczyć będzie stale.

Jesteśmy w rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego świadkami uroczystości, która jest dowodem silnej woli mieszkańców Poznania a przez nich mieszkańców całego kraju. Jesteśmy świadkami tego, że nie ma przeszkód w realizacji raz obranego celu.

Kiedy po zakończeniu działań wojennych klejnot architektury renesansowej, nie tylko w naszym kraju, pozostawił nam wróg bez jego wspaniałej ozdoby w postaci strzelistej wieży, mieszkańcy Poznania stawili sobie za czołowe zadanie odbudowę strasznie okaleczonego ratusza. Była to wola całego społeczeństwa poznańskiego wspaniale odczuta przez prezydenta miasta mgr Stanisława Srokę, dziecko tego miasta. Mimo piętrzących się przeszkód prezydent Sroka wraz ze sztabem odpowiednio dobranych ludzi z inż. arch. Rogerem Sławskim i inż. arch Sawickim na czele przy pomocy finansowej całego społeczeństwa, z którego kupiectwo najwięcej na ten cel łożyło, rozpoczął pracę, która po dwuletnich przygotowaniach i jednorocznej pracy doprowadziła do tego, że w rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego na zbudowanej wieży ratuszowej załopocze królewski ptak, godło naszej Rzeczypospolitej — Orzeł Biały.

Załopocze na znak, że nie ma takiej siły, nie ma takich mocy, któreby zgnębiły Naród Polski. Jesteśmy z jednej bryły tam, gdzie chodzi o najwyższe nasze wartości. Tego dowiedział się wróg, to nauczyli się cenić nasi przyjaciele.

Wraz z Orłem Białym na szczycie wieży ratuszowej wraca pewność i świadomość dla wszystkich, że „Ta, co nie zginęła wyrasta z naszej krwi" zawsze i wszędzie.

Poznań wita dziś powracające godło państwowe na szczycie wieży ratuszowej z radością i entuzjazmem, że zmora hitlerowska minęła raz na zawsze, ale i zadumą nad słowami Starowolskiego: „Fortuna variabilis, Deus mirabilis". **H. S.**

Akcja pomocy dzieciom Europy

NOWY JORK (obsł. wł.) W styczniu przyjedzie do Europy z ramienia ONZ przewodniczący międzynarodowego komitetu pomocy dzieciom. W związku z tym społeczeństwa 38 krajów wezwane zostaną do złożenia ofiar w wysokości 1-dniowego zarobku lub oddania 1 dnia pracy na rzecz pomocy dzieciom. Akcją pomocy objętych będzie w roku 1948 ogółem 3,5 milionów dzieci.

Czeskie ozdoby choinkowe na rynkach światowych

PRAGA (PAP). Szklarski przemysł chałupniczy w Czechosłowacji wyprodukował w br. około 150 wagonów ozdób choinkowych, na eksport do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Szwajcarii, Palestyny oraz do państw Południowej Afryki i Ameryki.

Domysły i komentarze po ustąpieniu Kaisera

BERLIN (ZAP) Po ustąpieniu Kaisera ze stanowiska przywódcy CDU w strefie sowieckiej — tymczasowe kierownictwo partii spoczywa w ręku Prezydium, do którego weszli: W. Wolf z Poczdamu, Otto Nuschke oraz Gerhard Gertinger.

Kryzys w obrębie Partii Chrześcijańsko - demokratycznej — dowodzi komentator berlińskiego radia, Herbert Gessner — wywołał lawinę domysłów. Zdaniem Gessnera osoba Kaisera jest niejako symbolem zachodnio-niemieckiej reakcji, która znalazła w nim rzecznika swych nadziei udaremnienia planu jedności Niemiec. Ta kompromitacja Kaisera jest równoczesnym odkryciem zdradzieckich planów polityków popierających pochód amerykańskiego imperializmu i godzących w najżywotniejsze interesy niemieckiego narodu.

Oczywisty jest fakt, że władze okupacyjne wywierają wpływ na kształtowanie się życia politycznego w swych strefach, jednakże gdy jedne popierają rozwój żywiołów demokratycznych — jak to czyni radziecki zarząd wojskowy — inne ograniczają się mimo opozycji całego społeczeństwa, do udzielenia pomocy czynnikom reakcyjnym, często byłym aktywistom hitlerowskim; (za przykład może tu posłużyć choćby osoba dyr. gospodarczego, dr. Schlange-Schöningen, o którego dymisję oddawna już proszą związki zawodowe w anglo-amerykańskiej strefie). Jakub Kaiser stał się rzecznikiem woli dr Adenauera, przywódcy CDU w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Przemyt broni

LONDYN (obsł. wł.) Organizacja żydowska „Hagannah" przygotowuje memoriał do ONZ w sprawie mieszania się Syrii w wewnętrzne sprawy Palestyny. W ostatnich tygodniach stwierdzono masowy przemyt broni i materiałów wojennych z Damaszku do Palestyny.

Pływająca wystawa

PRAGA (IP) Angielskie towarzystwo żeglugowe zaproponowało Czechosłowacji urządzenie wystawy propagandowej wyrobów czechosłowackich na parowcu, któryby w okresie dwu miesięcy odwiedził najważniejsze porty Brazylii, Urugwaju i Argentyny. Ponieważ warunki podane przez angielskie towarzystwo żeglugowe są nader sprzyjające, praskie koła handlowe wyrażają gotowość skorzystania z propozycji. Praska izba handlowa wszczęła już przygotowania do tej imprezy, która uskuteczniona zostanie w miarę zgłoszenia się interesantów.

Niespokojna granica

W Indiach doszło do krwawych starć na pograniczu Kaszmiru i to między tamtejszymi posterunkami granicznymi, a wojskami indyjskimi. W walkach brało również udział lotnictwo. Walki przyniosły dotkliwe straty tak jednej jak i drugiej stronie.

Weryfikacja meczu Warta — Grochów

POZNAŃ (G) W sprawie weryfikacji meczu Warta — Grochów, odbytego w dniu 14 bm. w Warszawie na 8:8 — przez Wydz. Sportowy PZB, KKS Grochów odwołał się do zarządu PZB z prośbą o przywrócenie terminu wniesienia odwołania oraz uchylenie decyzji Wydz. Sportowego. Zarząd PZB po uzgodnieniu z PUWF'em przychylił się do prośby KKS Grochów co do przywrócenia terminu wniesienia odwołania, wstrzymał decyzję Wydz. Sportowego PZB, weryfikującą mecz na 8:8 i zarządził rozpisanie referendum w sprawie interpretacji paragr. 38 regulaminu sportowego, od którego będzie uzależnione wydanie ostatecznej decyzji.

Sędziowie na mecz Polska — Węgry

POZNAŃ (G) Wydział spraw sędziowskich PZB ustalił na mecz Polska — Węgry w Poznaniu sędziego ringowego p. Władysława Masłowskiego z Poznania. Sędziami punktowymi będą: pp. Oplustil — Czechosłowacja, Prendowski — Warszawa oraz sędzia węgierski, którego nazwisko narazie nie jest znane, gdyż przybędzie on dopiero z drużyną węgierską.

** W ROZGRYWAJĄCYM się w Moskwie międzynarodowym turnieju szachowym, wielkie zwycięstwo odnieśli szachiści radzieccy, zajmując pierwszych 7 miejsc. Na 8 miejscu znalazł się szachista czechosłowacki.

Świat w kilku wierszach

** MINISTER rolnictwa Westfalii, podał się do dymisji. Powodem tej decyzji było cofnięcie jego rozporządzenia o wydzieleniu ludności 500 g cukru na osobę w ramach przydziałów świątecznych.

** W OBECNOŚCI władz okupacyjnych i reprezentacii władz miejskich nastąpiło objęcie urzędu rektora berlińskiego uniwersytetu przez prof. Gerscha.

** SILNE zamiecie śnieżne, po których nastąpiły ulewne deszcze, spowodowały przerwę w komunikacji lotniczej między Budapesztem i Pragą.

** NA MOCY podpisanego w Teheranie układu, wkrótce udać ma się do Iranu amerykańska misja wojskowa, celem przeprowadzenia reorganizacji armii irańskiej.

** W PRZYSZŁYM tygodniu rozpocznie się w Chicago kongres uczonych amerykańskich. Spodziewany jest przyjazd 700 uczonych.

** W AMSTERDAMIE obradował w okresie świąt kongres holenderskiej partii komunistycznej.

** WOBEC pojawienia się w Syrii epidemii cholery, władze tureckie wydały nakaz zamknięcia wszelkiej komunikacji na pograniczu turecko-syryjskim.

** FRANCUSKI min. spraw zagr. Bidault, bawił w Brukseli jako gość księcia regenta Karola.

Wiadomości katolickie

Nowy sufragan kartagiński

Prymas Afryki udzielił sakry biskupiej Maurice Perrin, który mianowany został biskupem tytularnym Utique i sufraganem w diecezji kartagińskiej. Nowomianowany biskup ukończył za młodu z świetnymi wynikami Akademię Górniczą w St. Etienne i był kolejno inżynierem w kopalniach w Noeux, Drocourt, Mericourt-Maroc i Rouvroy-Noumés.

Ocalenie przez chrześcijaństwo

Holenderska Akcja Katolicka ogłosiła swój program pt. „Ocalenie przez chrześcijaństwo". Problemy społeczne i ekonomiczne są tu rozpatrywane z punktu widzenia nauk Kościoła, który ma wziąć udział w rozwiązywaniu tychże za pośrednictwem Akcji Katolickiej i przy pomocy ruchów młodzieży i organizacji zawodowych.

ADAM CZEKALSKI

75

Wschód się pali

POWIEŚĆ

— Tak to mniej więcej wygląda, gdy się nie jest w rzecz samą wtajemniczonym — odrzekł Corbin. — Ale w gruncie rzeczy, to w tym wszystkim nie ma nic tajemniczego ani nieziemskiego. Wszystko to bowiem jest dziełem rąk ludzkich. Ten dom, który pani pokazywałem, gdyśmy do „zabronionego miasta" dochodzili, a który wynająć można za 40 dolarów na miesiąc ze wszystkim, co w nim się znajduje — stanowi naszą własność. Wynajął go przed rokiem jeden z naszych ludzi, który przybył tutaj rzekomo w celu badania wierzeń chińskich i religii buddyjskiej. Chińczycy i Japończycy uważają go do dzisiaj za nieszkodliwego maniaka, który ubiera się po chińsku, udaje Azjatę we wszystkim i grzebie się tylko w pergaminach miasta cesarskiego. A tymczasem jest to najlepszy znawca Chin i w ogóle Dalekiego Wschodu i najwytrawniejszy wywiadowca. Japończycy tolerują go i nie przeszkadzają mu w pracy, to też posyłany on zazwyczaj bywa tam, gdzie nikt inny dotrzeć nie potrafi. Poza tym założył on niedaleko swego domu coś w rodzaju schroniska dla biednych Azjatów i opiekuje się nimi. Zbiera więc ofiary, wydaje obiady i ubrania, zastępuje często Chińczyków najczęściej kompletnych analfabetów, wobec władz, słowem, maskuje się tak, jak nikt lepiej tego nie potrafi. On to, zainstalowawszy się w swym domu, odkrył najzupełniej przypadkowo podziemne przejście i zakamarki i urządził je tak, że dzisiaj mieszka się w nich wprost komfortowo.

— Opowiada mi pan wprost zadziwiające rzeczy. Czemuż jednak kierownikiem tej placówki jest angielski kapitan Fawcet?

— To już stanowi tajemnicę porozumienia naszych władz naczelnych tutaj. Myślę jednak, że dzieje się to dla tego, bo działamy obecnie wspólnie z Anglikami na Dalekim Wschodzie, a Fawcet, to as, jakiego nie spotyka się nawet od święta. Jest on rodzonym bratem pułkownika Fawceta, którego urzekła brazylijska puszcza i pochłonęła.

— Czy tego, co wyjechał na badanie puszczy i zaginął?

— Tego samego. Od czasu zaginięcia brata, nasz Fawcet jest trochę zbzikowany na niektórych punktach, ale za to jest to pracownik, jakich mało.

Gdy Corbin domawiał tych słów, otworzyły się w jednej ze ścian niewielkie drzwiczki i w nich ukazał się młody, bo może 35—40 letni człowiek, wysoki blondyn, typowy Anglik o ujmującej powierzchowności i bardzo sympatycznym wyrazie twarzy. W pierwszej chwili możnaby go było nawet wziąć za aktora filmowego, który przed chwilą odegrał swoją scenę w filmie chińskim i wychodzi z atelier. aby odpocząć.

— Oto i on — powiedział na jego widok Corbin i zbliżył się do Fawceta.

— Ach, to pan — powiedział kapitan. — Skąd pan wraca?

— Z Kobe.

— Z Kobe? Jakim sposobem ten powrót następuje dopiero dzisiaj? Miałem depeszę o waszym aresztowaniu i czekam na przybycie nowej siły, panny Mercier, która m się udać do Szimonoseki, gdzie was zatrzymano.

— Z czystym sumieniem może ją pan zawrócić z drogi — odrzekł na to Corbin. — Szczęśliwemu przypadkowi tylko zawdzięczamy oboje z panną Berthier uwolnienie nas aresztu.

Więc to jest panna Berthier? — zwrócił się Fawcet do Danieli. — Bardzo mi miło panią poznać, wiele o niej słyszałem.

Podali sobie ręce.

— I ja również słyszałam wiele dobrego o panu, kapitanie — uśmiechnęła się Daniela. — A w tym większy podziw wprawia pan mnie obecnie, gdy widzę, jaką tu zbrojownię pan założył. Trzeba doprawdy całkowitego wtajemniczenia, aby się do pana dostać.

— Myli się pani, gdyż nawet i tutaj szukają nas kochani Japończycy. Myszkują wszędzie i gdybyśmy nie byli tak ostrożni, jak jesteśmy, na pewno nakryliby nas. Na szczęście żaden z Chińczyków, nawet nasi współpracownicy nie mają zielonego pojęcia o tym, że coś podobnego tutaj istnieje. Tych przyjmuje u siebie „pomylony" Sound, jałmużnik chińsko-japoński. No, ale chodźmy dalej. Pewnie jesteście zmęczeni i pragnęlibyście wypocząć?

— Wypocząć, jak wypocząć, panie kapitanie, ale wykąpać się i wymyć należycie, to należałoby.

— Dostanie pani i kąpiel, nawet i te rzeczy u nas się znajdują.

Kapitan poprowadził swoich gości licznymi zakamarkami o tajemniczym przeznaczeniu, wiodąc ich z góry na dół i odwrotnie, aż w końcu zatrzymał się przed jednymi z palisandrowych drzwi, pchnął je do wewnątrz i skłonił się przed Danielą.

— Tu pani zamieszka w ciągu tego czasu, jaki będzie potrzebny. Zaraz wydam odpowiednie zarządzenie, aby przygotowano dla pani wszystko, czego sobie będzie życzyć.

Daniela podziękowała uśmiechem i przestąpiła próg. Była to izba wygodna i obszerna, która miała, oprócz tych, którymi tu weszła, jeszcze dwoje innych drzwi. Panna Berthier zajęła się natychmiast urządzeniem się, gdy naraz spostrzegła, że przecież nie posiada swojej walizeczki, w której znajdowała się jej garderoba i bielizna. Stanęła bezradna na środku izby, nie wiedząc, do czego się zabrać, gdy jedne z drzwi cichuteńko się otworzyły i na progu stanęła Chinka, najoryginalniejsza Chinka. Zdziwiło to trochę agentkę, zwłaszcza po słowach kapitana, że do tych podziemi nie wchodzi nikt z żółtych, ale następnie wzruszyła tylko ramionami i zwróciła się do przybyłej.

— Chciałabym się umyć — powiedziała — i przebrać w coś innego, ale chwilowo nie posiadam własnych rzeczy.

— Ach, to nic, madame — odrzekła najpoprawniejszą francuzczyzną pokojowa — potrzebne rzeczy znajdzie pani w komodzie. Jest ich tam wiele, do wyboru.

— Czy pani jest Chinką? — zapytała jeszcze Daniela.

— Nie, pani, Anamitką, pochodzę z Sajgonu. Mój mąż służy tam w wojsku francuskim.

— Ach, tak...

— Kąpiel będzie niebawem gotowa. Jeżeli pani życzy sobie wykąpać się, proszę pójść za mną, a wskażę łazienkę.

Daniela była mocno zdziwiona tym wszystkim, ale w końcu uznała, że zdziwienie nie na wiele się tu zda, więc nie odrzekła już nic, tylko poszła za amą do kąpieli.

Tymczasem Fawcet zabrał Corbina i poprowadził go za sobą do jakichś odległych miejsc i zakamarków. Po kilkunastu minutach znaleźli się nareszcie w jakiejś świątyni, gdzie wszystko zdawało się pozostawać jeszcze w takim samym stanie, w jakim zostawił ją ostatni cesarz, uciekając przed rewolucjonistami Sun-yat-sena.

(C. d. n.)

Kalendarzyk

Sobota, 27 grudnia 1947 r.
Katolicki: Jana Ewang.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Kradzione nie tuczy

BYDGOSZCZ (re). MO wzmogła przed świętami czujność czego rezultatem było zatrzymanie szeregu amatorów cudzej własności. Mieszkańcowi ul. Pomorskiej W. Czachorowskiemu skradziono parę pantofli damskich i śniegowce. Natychmiastowe dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawczyni kradzieży w osobie Br. Kiedrowskiej bez stałego miejsca zamieszkania.

Uwaga, złodzieje „pracują"

BYDGOSZCZ (re). Zwiększona frekwencja kupujących w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, zwabiła do Bydgoszczy szereg amatorów cudzej własności, którzy korzystając z tłoku pozbawiają kupujących ostatnich nieraz pieniędzy. Ofiarą złodziei padł ostatnio p. B. Fas, zam. w pow. wyrzyskim, któdemu złodzieje w hali targowej skradli portfel z dokumentami i 4000 zł gotówki.

Przywłaszczył krzyżyki w Anglii — odpowie przed sądem w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (re). Krótko przed świętami został zatrzymany J. Lis, zam. w Bydgoszczy, podejrzany o przywłaszczenie i sprzedaż 4 krzyżyków złotych, powierzonych mu w Anglii przez Jana Malaka z prośbą o oddanie ich T. Malakowej, zam. przy ul. Podwale 10-4.

Lis okazał się prawdziwym lisem i krzyżyki te sprzedał w Anglii, a uzyskane pieniądze przywłaszczył sobie. Obecnie przestępstwo wyszło na jaw i Lis zmuszony będzie odpowiadać za swój brzydki czyn przed SO w Bydgoszczy.

300 obiadów dziennie wydaje kuchnia powszechna

BYDGOSZCZ (tim). Dla biednych Czyżkówka, Wilczaka, Okola i Jachcic otworzył Bydg Okr „Caritas" przy pomocy Woj Kom Op Społ. kuchnię powszechną na Czyżkówku przy ul. Koronowskiej 6.

W chwili obecnej kuchnia wydaje 300 obiadów dziennie. W dniu 22 bm. nastąpiło uroczyste poświęcenie kuchni przez bawiącego w Bydgoszczy ks. kan Durzyńskiego z Gniezna. W uroczystości wzięli również udział ks kan. Konopczyński i ks kan. Spychalski.

Już po raz drugi:

lekarz z Inowrocławia będzie „bohaterem" procesu karnego

Dr Hanasz zaprzecza oskarżeniu...

BYDGOSZCZ (re). W maju br. prasa pomorska podała wiadomość o niesłychanym wypadku, jaki zdarzył się w inowrocławskim szpitalu powiatowym. Do sali oddziału dziecięcego tego szpitala dostał się szczur i nadgryzł noworodkowi nosek i policzek. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto wówczas dyr. szpitala lekarza Bolesława Hanasza, kier. adm. T. Klimkiewicza i położną Trawińską. Do rozprawy nie doszło, ponieważ sprawa została umorzona na podstawie amnestii.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tamtej sprawy, a już prokuratura musiała się zająć ponownie nieporządkami w szpitalu inowrocławskim, przy czym „bohaterem" rozprawy będzie po raz drugi dr Hanasz.

Stan faktyczny według wygotowanego już aktu oskarżenia przedstawia się następująco: Szpital powiatowy posiada swój własny statut, w myśl którego chorzy przebywający w tym szpitalu za pewną, ustaloną opłatą, mieli prawo do leczenia, zabiegów lekarskich, utrzymania itp. Tylko w wypadku transfuzji krwi, leczenia radem i badań histo-patalogiczn. kasa szpitalna miała prawo pobrać dodatkowe opłaty. Lekarze szpitalni otrzymując ustalone wynagrodzenie nie mieli w żadnym wypadku prawa pobierać od chorych żadnych dodatkowych opłat. Lekarzom wolno było uprawiać wolną praktykę tylko poza szpitalem. Tym czasem od dłuższego czasu rozszerzały się pogłoski, że dr Hanasz pobiera mimo wszystko od pacjentów pewne wynagrodzenia w gotówce i naturaliach. Pogłoski te, jak to stwierdza akt oskarżenia, okazały się słuszne. Mianowicie do szpitala tego DOKP Gdańsk skierowała kolejarza Michalskiego. Syn chorego przyjeżdżał co miesiąc do Inowrocławia i każdorazowo wręczał dr Hanaszowi około 10 tys. zł rzekomo na jakieś osobiste nadzwyczajne wydatki. Dr Hanasz żadnych pokwitowań na te sumy nie wydawał. Druga z chorych Anastazja Goliwąs została umieszczona na oddziale wewnętrznym. Dr Hanasz pobrał bezprawnie od syna chorej 2 tys. zł i każdorazowo przy następnych widzeniach kwoty od 3 do 5 tys. zł z tytułu leczenia i opieki. Niezależnie od tych sum Goliwąs musiała uiścić w kasie około 20 tys. zł. W trzecim wypadku dr Hanasz pobrał około 15 kg miodu pszczelnego. Ogólna kwota sum nieprawnie pobranych przez dr Hanasza wynosi wg aktu oskarżenia około 128 tys. zł.

Rozprawa karna dr Hanasza odbędzie się prawdopodobnie w końcu stycznia. Dr Hanasz do winy nie przyznał się.

Trzeci poranek symfoniczny

(a) W niedzielę, tj jutro, o g. 12 w Pom. Domu Sztuki odbędzie się trzeci poranek symfoniczny w wykonaniu Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Arnolda Rezlera z udziałem znakomitej śpiewaczki Haliny Ottoczko.

Ze względu na transmisję radiową, początek punktualnie o g. 12. Bilety do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki w godz. od 10—13 i 15—18. Uczniowie wszystkich typów szkół płacą 30 zł za wstęp.

Samochód zderzył się z tramwajem

BYDGOSZCZ (tim). Na ulicy Nakielskiej zderzył się samochów osobowy z tramwajem linii „C".

Wypadek spowodował szofer prowadzący wóz w stanie nietrzeźmym. Poza szoferem w samochodzie znajdowały się dwie osoby J. Szastek i jego żona zamieszkali przy ulicy Leszczyna 6. Pasażerowie samochodu odnieśli lekkie obrażenia ciała.

Obchody gwiazdkowe w Bydgoszczy

W świetlicy MKOS

(tim). W świetlicy MKOS odbył się obchód gwiazdkowy dla dzieci. Obchód zagaił dyr. MKOS Zalachowski, zwracając uwagę zgromadzonych na ważność uroczystości i ofiarność miejscowego społeczeństwa.

Następnie dzieci z przedszkola i świetlicy MKOS deklamowały wiersze. Na zakończenie gwiazdor obdarzył 145 dzieci paczkami.

Gwiazdor w fabryce Millner

(tim) W świetlicy fabryki Millner odbyła się w ub sobotę uroczystość gwiazdkowa. Obchód zagaił przew. rady zakładowej p. Słomkowski. Okolicznościowe przemówienie wygłosił do zebranych dyr. fabryki p. Cytowicz.

Po przemówieniu ks. Bartoszka, nastąpiło łamanie się opłatkiem. Podczas kolacji chór rewelersów „Hasło" odśpiewał kilka kolęd. Następnie przybył na salę gwiazdor, obdarowując zgromadzonych paczkami. Następnego dnia w tej samej świetlicy obchodziły Gwiazdkę dzieci pracowników.

W przedszkolu na Szwederowie

(tim). W przedszkolu na Szwederowie pod wezwaniem św. Antoniego zorganizowany został obchód gwiazdkowy. Przybyły na tę uroczystość gwiazdor obdarzył dzieci hojnie słodyczami i podarkami. Następnie po miłej pogadance i odśpiewaniu kolęd, wieczór zakończono.

Gwiazdor w fabryce Ciszewskiego

(tim). W fabryce artykułów elektrotechnicznych inż. Stefana Ciszewskiego odbył się obchód gwiazdkowy dla pracowników fabryki i ich rodzin. W miłej atmosferze spędzono kilka godzin, Na zakończenie obchodu przybył gwiazdor, który obdarzył dzieci pracowników fabryki podarunkami

Czynności konsularne Konsulatu Amerykańskiego w Gdańsku

BYDGOSZCZ (a) Konsulat Amerykański w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 1, wykonuje wszelkie czynności konsularne amerykańskie w obrębie województw: pomorskiego (Bydgoszcz), mazurskiego (Olsztyn), gdańskiego i szczecińskiego.

Osoby zamieszkujące powyższe tereny, a uprawnione do wyjazdu z Polski i pragnące emigrować do Stanów Zjednoczonych celem stałego tam osiedlenia się, winny zgłaszać się do Sekcji Konsularnej przy Ambasadzie Amerykańskiej w Warszawie, celem uzyskania wizy emigracyjnej .

Wszelkie inne czynności konsularne, włącznie czynności notarialnych, w związku z dokumentami przeznaczonymi na użytek w Stanach Zjednoczonych, wykonuje Konsulat w Gdańsku-Wrzeszczu.

Osoby, zamieszkujące powyższe tereny, a pragnące udać się do Stanów Zjednoczonych na tymczasowy pobyt celem załatwienia interesów lub dla innych przyczyn, winny zgłaszać się do Konsulatu w Gdańsku-Wrzeszczu po t. zw. „wizy nieemigracyjne".

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI: Sobota g. 19.30 „Temperamenty", **niedziela** g. 15.30: „Obrona Ksantypy" — jubileuszowe 50 przedstawienie, g. 19.30 „Temperamenty".

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Jasne łany, **Orzeł:** Jasne łany, **Wolność:** Znak Zorro, **Gryf:** Triumf doktora O'Cornora, **Bałtyk:** Wilki w nocy, **Polonia:** nieczynny.

DYŻURY APTEK: Od 27 bm do 3. 1. 1948 r. **„Pod Łabędziem"**, Al. 1 Maja 5, (tel. 23-46), **„Pod Lwem"**, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: W sobotę od g. 15 do 17 i w **niedzielę** od g. 10 do 12 — lekarz dentysta Czerwińska, ul. Jackowskiego 26/30.

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich — czynne całą noc.

* (a) **Rada Zakładowa Drukarni Polskiej,** Spółdz. Wyd. „Zryw" dziękuje firmom: Fabryce cukierków J. Kalas i R. Wojtczak, Fabr. cukier. A S konieczny, Fabr. cukierków L. Kędziorski, Fabr. cukierków „Luga" wł. Gawlak i Ska, Fabr. cukierków Hermański, Fabr. cukierków Kołodziejczak — za nadesłane dary na gwiazdkę dla dzieci, staropolskim „Bóg zapłać".

* (a) **Uwaga studenci wyższych uczelni Poznania.** W sobotę dnia 27 bm. odbędzie się w Gimn. Państw. (pl. Wolności II piętro) o godz. 15 walne zebranie sekcji bydgoskiej Akademickiego Koła Pomorzan S. S. W. U. Poznania.

„Czar Nocy Bożego Narodzenia"

(a) Koło Ministrantów — uczniów Liceum i Gimn. im. Kopernika przy kościele Klarysek w znanym z ub. roku zespole z udziałem solistek chóru IV Gimn. Państw. i orkiestry wystawia w sali OKZZ (ul. Toruńska) misterium religijne według tekstu Salonigo pt. „Czar Nocy Bożego Narodzenia" w dn. 28 bm. o g. 15 i 18. Przedsprzedaż biletów w Ka-De-Ha, Al. 1 Maja 26.

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Niedziela, 28 grudnia 1947 r.

7.00 Program og.-polski; 11.00 Program lokalny dnia; 11.05 Kronika ub. tygodnia; 11.15 Koncert reklamowy; 11.30 Mozaika muzyczna; 11.57 Program og.-polski; 19.20 Koncert życzeń; 19.44 Program og.-polski; 24.00 Zakończenie audycji.

LIST dwóch samotnych do IKP

Żałosna historia z ćwiartką czystej

Jestem samotny, podobnie jak mój kolega. Jako urzędnicy — wiadomo że zarabiamy mało. A przecież Boże Narodzenie to święto dla wszystkich, a więc i dla nas — ludzi samotnych.

Cóż nam było czynić w dni świąt, gdy przebywamy w Bydgoszczy jeszcze niedługo i serdecznych przyjaciół, którzy by nas zaprosili na święta do siebie, jeszcze nie znaleźliśmy Aby ucieszyć się chociaż publiczną choinką, weszliśmy do pewnej restauracji.

Nie można siedzieć w lokalu i nic nie skonsumować, zażądaliśmy więc karafki wódki zakrapianej sokiem. Gospodarz odmówił nam kategorycznie, proponując albo czystą, albo likier, albo — ostatecznie — karafkę czystej i kieliszek drogiego likieru.

Pijamy rzadko. Czystej nasze organizmy nie znoszą, likier — jest za drogi. Różnica pomiędzy karafką „zakrapianej" z sokiem a karafką wódki z likierem wynosi kilkadziesiąt złotych. Tego jednak nasz budżet nie wytrzymuje.

Na ponownie powtórzone zamówienie „zakrapianej" gospodarz tłumaczył się istnieniem jakiejś „ustawy", zabraniającej podawania tego rodzaju mieszanych napojów. Nie znamy treści tej ustawy, nie sądzimy jednak, aby celem jej było uderzanie w kieszeń najgorzej uposażonych. Napoje alkoholowe bowiem — tak przypuszczamy — są nie tylko dla „wybranych"... Świat pracy — i to nie tylko samotnicy spośród tego świata — także potrzebują rozrywki i używki. Ustawa, na którą powoływał się ów restaurator, była przez niego z pewnością źle interpretowana, bo przecież mógł był on podać nam karafkę czystej i kieliszek soku, którego cena powinna być o połowę niższa od ceny likieru. I ta jednak próba nie dała wyniku. Restaurator był — jak się sam wyraził — „konsekwentny", nam jednak wydaje się, że był twardego serca, że nie umiał wczuć się w dolę źle uposażonych urzedników, dla których przecież — jak dla wszystkich — świeci ta sama gwiazdka.

Dwaj samotni

Redakcja jest oburzona z powodu nieustępliwego stanowiska restauratora. Jednakże — ponieważ wydarzenie miało miejsce w święta — apeluj aby „dwaj samotni" poprzestali na „liście do redakcji" i wybaczyli wspaniałomyślnie kupcowi. Pokój ludziom dobrej woli!

Z APROWIZACJI

Sprzedaż wyrobów cukierniczych i mięsa

(a) Ref. Aprow. przy Starostwie Pow. podaje do wiad., że karty dod. „MK", „D" i M" na styczeń 1948 r. należy rejestrować na mleko odc. I kart „D-3", „D-7", „D-12" i odc. II kart „M".

Jednocześnie komunikuje się, że w okresie do 6. 1. 1948 r. włącznie zezwala się na dokonywanie wszelkich obrotów wyrobami cukierniczymi oraz do 8. 1. 1948 r. włącznie mięsem, jego przetworami i tłuszczami

Węgiel na kartki opałowe

(a). Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy podaje do wiad., że karty dod. MK-D i MK-M należy rejestrować na styczeń 48 r. nast.: MK D-3, MK D-7 i MK D-12 odc. I MK-M odc. II.

Jednocześnie tut. Wydział komunikuje, że posiadacze kart opałowych mogą otrzymać p 100 kg węgla na kupon V karty opałowej, dołączając odc. 32 karty zaopatrz. kat. I prac. z grudnia br. od 27 do 30 bm. w składzie: Burzyński — Sienkiewicza 34 od nr 1—500.

W miarę posiadanych zapasów Firma Burzyński będzie wydawać węgiel na kupon IV karty opał. z dołączeniem odc. 37 z m. listopada.

Pokłosie świąteczne

Wbrew przysłowiu... Boże Narodzenie na „wodzie"

BYDGOSZCZ (tim). Mimo niesprzyjającej pogody, święta Bożego Narodzenia minęły w Bydgoszczy w tradycyjnym podniosłym nastroju.

Bydgoszcz przygotowała się do tych świąt bardzo starannie i uroczyście. W wieczór wigilijny przepełnione zazwyczaj tłumem ulice, opustoszały i tylko ra po raz przesuwał się nimi pośpiesznie półniony przechodzień. Rzęsiście oświetlone okna mieszkań i śpiew kolęd oznajmiał, że Bydgoszcz czci jak najuroczyściej dzień Narodzenia Bożego. Na rynkach bydgoskich paliły się w późną noc olbrzymie choinki

O północy z wież kościołów rozległy się głosy dzwonów wzywających na pasterkę. Uroczyste pasterki odbyły się we wszystkich parafiach bydgoskich Udział wiernych był bardzo liczny

W pierwszy dzień świąt padał drobny deszcz nie potwierdzając tym razem przysłowia mówiącego, że kiedy „św. Barbara na wodzie, to Boże Narodzenie na lodzie". Św. Barbara była na wodzie, i Boże Narodzenie obchodziliśmy również „na wodzie".

Niepogoda sprawiła że dzień ten spędziliśmy wszyscy przeważnie wśród swoich rodzin, przy choince. Ulice świeciły pustkami. Hałasujące zazwyczaj tramwaje w tym dniu nie kursowały, co spowodowało, że amatorzy jazdy" korzystali z usług dorożek konnych i taksówek. Ulice ożywiły się cokolwiek pod wieczór. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że w godzinach przedpołudniowych w kościołach odbyły się uroczyste msze św. Kościoły mimo wczesnych godzin były przepełnione

W drugie święto od wczesnego rana padał deszcz, co spowodowało, że w dalszym ciągu ulice nie zachęcały do przechadzek Ku południowi na mieście cokolwiek się ożywiło, a w godzinach wieczornych trudno było swobodnie przejść Al 1 Maja Przed kinami ludzie tłoczyli się do wejść, w lokalach również było gwarniej. Wszystko to wskazywało na to, że nastrój świąteczny mija i Bydgoszcz wraca do normalnego życia.

Nadzwyczajnych wydarzeń i wypadków w Bydgoszczy nie zanotowaliśmy.

Osadnictwo czeskie

Jednym z najważniejszych problemów powojennej Czechosłowacji było osiedlenie pogranicza, z którego Niemcy zostali wysiedleni. Na pograniczu żyje obecnie przeszło dwa i pół miliona Czechów i Słowaków. 120.000 Niemców zwiększa tę liczbę do 2.640.000. W pierwszych dziewięciu miesiącach br. liczba mieszkańców zwiększyła się o ćwierć miliona.

Ogólne te dane dopełnił prezes Czechosłowackiego Urzędu Osiedleńczego Dr Kreysa danymi szczegółowymi. W ostatnich dwunastu miesiącach liczba zatrudnionych w przemyśle przygranicznym zwiększyła się o 60.000 czeskich i słowackich pracowników. Według danych z początku listopada przedsiębiorstwa przemysłowe w tych okręgach zatrudniały około 400.000 pracowników i więcej ich na razie nie potrzebują. Plan osiedleńczy jednak przewidywał że przemysł zatrudniać będzie o 10.000 więcej pracowników.

Pomyślnie przeprowadza się uwłaszczenie obywateli. W ciągu sześciu miesięcy miejscowe komisje uwłaszczeniowe rozpatrzyły mniej więcej połowę z 600.000 wniosków o przydzielenie wewnętrznych urządzeń mieszkaniowych. Przeciętnie jeden garnitur mieszkaniowy na pograniczu kosztuje około 8000 koron czeskich.

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136 Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (02150

Polecam
oraz przyjmuję domy, wille, gospodarstwa, interesa handlowe, młyny, tartaki, place budowlane, Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (2092

HURTOWNIA
Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, getry, berety, pilotki, szaliki, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. (01832

Najdelikatniejsze, najbardziej odżywcze kremy
AMISA
gabinetu kosmetycznego Amelii Szląskowskiej, — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 5. (1717

Czernidła szewskie,
kleje, proszki atramentowe do skór, smołę, woski, glazurę, atrament i anilinę szewską poleca wytwórnia „Rodo", Łódź, Piotrkowska 31, tel. 188-78. (01835

HOCKEY —
całkowite wyposażenie drużyn D/Sp. Jan Pujdak—Ska, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 02053

Okazja
w Bydgoszczy! Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, 10 minut od tramwaju. Oferty Wspólnota, Kraków. Plac W. Świętych 8 — dla 655. (02612

KUPNO

Uwaga, Wytwórnie wyrobów blaszanych!
Prosimy o złożenie oferty na puszki blaszane w formacie prostokątnym z wylewkiem, korkiem z gwintem oraz z dziurkami do plombowania, o pojemności 1 litra i ½ litra. Oferty kierować: Fa „Herkules", Poznań, ul. Strzałowa 6. (02604

WOLNE POSADY

Komunalna Kasa Oszczędności
pow. człuchowskiego w Człuchowie poszukuje od 1 stycznia 1948 r. samodzielnego buchaltera (ki) bilansisty z zawodu bankowego. Pilne zgłoszenia kierować do Dyrekcji KKO w Człuchowie z podaniem referencji. Mieszkanie dla osoby samotnej zapewnione. (02538

Cukiernik,
dobry fachowiec potrzebny. Toruń, Nowy Rynek 19. (2101

Księgowy — bilansista
na stanowisko kierownika księgowości, znający się na prowadzeniu księgowości przebitkowej potrzebny od zaraz. Zgłoszenia kierować: Centrala Rybna, Oddz. Pomorski w Chojnicach, sz. Gdańska 60. (02614

Dziewczynę
ze znajomością kuchni i prac domowych za wysokim wynagrodzeniem przyjmę od zaraz. Zgł. do IKP — Toruń, ul. Żeglarska. 02616

Wulkanizator
potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Szczecin, Dworcowa 15. (2107

PRACY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
25 letnią praktyką, specjalność kwiaciarstwo i warzywnictwo pod szkłem, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „Dobry Fachowiec". (2105

RÓŻNE

ODDAMY
w dzierżawę Fabrykę Syropu, nowocześnie urządzoną. Województwo Poznańskie, Biuro Ogłoszeń PAP Łódź, Piotrkowska 133 pod „Syrop". (02423

S. Seredyńska,
Łódź, Piotrkowska 275, mistrzyni hafciarstwa, wykonuje paramenta kościelne, sztandary. Złoty i srebrny medal. (02084

Wróżka
odgaduje wszystko, fotografii osób zaginionych. Gdynia, Świętojańska 139 — 51, Blok 2. 02587

Dobrze prosperująca
hurtownia na Wybrzeżu przyjmie wspólnika. Oferty Szczecin, Jagiellońska 91, (parter, prawo). 2104

Skład
mieszkaniem, nadający się na każdą branżę, centrum — gospodarza, wydzierżawię. Nowe, ul. Grudziądzka 5. „Wydzierżawię". (02603

MATRYMONIALNE

Nieprzeciętna,
muzykalna pozna kulturalnego w celu matrymonialnym. Oferty do IKP Bydgoszcz „Nieprzeciętna". 2106

Kawaler,
lat 32, ciemno-blondyn, fachowiec, wzrost średni, bez nałogów, miłego charakteru, pozna pannę od lat 22 — 28. Krawcowe, fryzjerki, biuralistki mają pierwszeństwo — cel matrymonialny. Oferty, fotografie, kierować: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk—Wrzeszcz, Wajdeloty 9, pod „Piekarz". (02593

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się
świadectwo broni Nr G-H 017084 na broń K. B. K. „Mauser" wystawione na Bydgoską Spółdzielnię Spożywców. (2102

Unieważniam
zgubioną zieloną kartę prawa jazdy samochod. 5129, wydaną przez Wojew. Szczecińskie. Edmund Gwizdek, Barlinek, pow. Myślibórz, Szopena 38. (02600

ZGUBY

Zgubiono
29. 11. br — Pączewie, pow. Starogard kartę rejestracyjną, zaświadczenie stałe. Falgowski Albin. Proszę o zwrot. (02599

Zginął chart
syberyjski, biało-rdzawy, odprowadzić za wynagrodzeniem, — Bydgoszcz, Grunwaldzka 18/6. 02597

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Niedziela, dnia 28 grudnia 1947 roku.

7.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program dnia. 8,30 Muzyka. 8.50 Pogadanka Związku Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Z kurpiowską pieśnią — audycja regionalna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Poranek symfoniczny — orkiestra symfoniczna Tow. Muzycznego pod dyr. A. Rezlera — H. Ottoczko — mezzo-sopran. 13.30 Między dawnymi i nowymi laty — felieton literacki 13.40 Niedziela na wsi. 14.25 Chwila Biura Studiów 14.30 Lekcja spostrzegawczości — zagadka radiowa. 14.40 „Nawrócony" — słuchowisko wg noweli Bolesława Prusa. 15.25 Z zagadnień wiejskich. 15.45 Polskie kolędy w czeskim lesie. 15.55 Oratorium pasterskie — Mieczysława Krzyńskiego. 16.35 U Wujcia Kluczyka na pięciolinii — audycja dla dzieci. 16.55 Audycja dla kobiet. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 Aktualności dźwiękowe. 18.35 Sen melomana — skecz. 18.55 Muzyka. 19.05 Nowe książki — felieton Hieronima Michalskiego. 19.44 Felieton literacki Andrzeja Bukowskiego „Gwiazdka na Kaszubach". 19.59 Sygnał czasu 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Muzyka. 21.00 U naszych przyjaciół. 21.30 Na muzycznej fali. 22.00 Koncert orkiestry tanecznej PR pod dyr. J. Cajmera. 22.50 Wiadomości sportowe zagraniczne i ogólnopolskie. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23,20 Muzyka taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

HUMOR ZAGRANICZNY

POCIECHA

— Ten atak podagry w moim wieku jest naprawdę zawstydzający.

— Nie martw się kochanie. Powiemy znajomym, że upadłeś przy hokeju...



REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-10709